

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Grudnia r. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 13 grudnia.

Przez Najwyższy Ukaz JEHO CESARSKIEJ MOŚCI do Rządzącego Senatu, pod dniem 17 listopada, Rady Dworu: Prokurator Gubernialny wileński, Hieronim Botwinko; Prokurator Gubernialny podolski, Symon Dębiński; Prokurator Obwodu Białostockiego, Michał Carstkiewicz, mianowani Radcami Kollegialnymi, ze starszeństwem.

Dnia 19 listopada. Członkiem kommissyi Radziwiłłowskiej mianowany, Jerzy Zajączkowski, były sędzia graniczny gubernialny wileński, na miejscu odstawnego woysk polskich, podpółkownika, Ludwika Jelskiego, zajętego obowiązkami w Królestwie Polskiem.

Dnia 5 grudnia. Sprawujący obowiązki Wice-gubernatora Sanktpetersburskiego, urzędnik ministerium skarbowego, radca kollegialny, Kniażewicz, mianowany Wice-gubernatorem Sanktpetersburskim.

Dnia 8 grudnia. Gubernator cywilny ołnecki, radca stanu Rychlewski, mianowany Gubernatorem Cywilnym wiatkim.

Tęże daty. Radca kollegialny fon-der-Flit, urzędnik w ministerium skarbu do szczególnych poleceń, mianowany Gubernatorem cywilnym ołnieckim.

Ukazy Rządzącego Senatu, nowo ogłoszone, są następujące:

1) Dnia 25 listopada r. t. z Igo Departamentu, o prawidłach na wydawanie z Izb Skarbowych pieniędzy na prohony dla osób, wysyłających się na śledztwa.

2) Dnia 30 listopada r. t. z Igo Departamentu, o zaleceniu Rządom Gubernialnym, ażeby włości, z jednej Gubernii do drugiej, dla czynienia śledzeń z ich wyznania, przesyłanymi nie byli.

3) Dnia 30 listopada, r. t. z Igo Departamentu, o tém, jakim sposobem miejsca Urzędowe mają postępować, w zdarzeniu mogących nastąpić odmian w artykułach zakazanych, o których w prawidłach wydanych nie masz wyraźnego postanowienia.

4) Dnia 2 grudnia r. t. z Igo Departamentu, o sądzeniu w miejscach sądowych spraw o przemykanie bez kolei.

Ministerium Skarbu, stosownie do Opinii Rady Państwa, N a y w y ż e y potwierdzonej, dnia 28 sierpnia r. t. wydało dziesięciokrotną przywilej Kawalerowi Cochlet, na wprowadzenie i używanie, w Rosyi, maszyny postrzygalnej, ekscentryczną zwanej.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 21 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kommissya Rządowa

Spraw Wewnętrznych i Policji

Odebrane polecenie Xięcia Namiestnika Królewskiego w ośnowie:

„Straszliwa klęska, którą Stolica Cesarstwa Rossyjskiego dotknięta została, napelniając uczuciem boleści ludzkość, przejęła żałosnym smutkiem mieszkańców kraju, który pod jednym dobrośliwym

go MONARCHY zostając Berłem, szczyści się z połączenia z wielkim narodem. Towarzystwo Dobroczynności, oraz wiele innych Osób, przejętych uczuciem, jakie w nich wzbudziło tak okropne zdarzenie, oświadczyło chęć, izby otwartą została składka, w celu przyniesienia ulgi nieszczęśliwym mieszkańcom klas niższych miasta Petersburga, którzy przez ostatni wylew wody nawięcej ucierpieli.

„Wiadomo jest, że NAYJAŚNIEJSZY CESARZ, Którego dusza przejęta boleścią, poddając się niedocieczonym wyrokom Opatrzności, szukała zawsze w Religii słodkiej dla siebie pociechy, pierwszy dał z Siebie przykład pośpiesznej dla nieszczęśliwych pomocy, do jakiej tylko we wspianiałej duszy Swojej i dobroczynnem sercu mógł znaleźć środki.

„W ślady swojego MONARCHY poszli wierni JEHO poddani z ofiarami; nie dadzą się więc upośledzić poddani Królestwa Polskiego, w uczestnictwie do tych czystych miłości chrześciańskiej uczuciów. Zapragną tém zaszczytniej i skwapliwiej okazać jej dowód, że z tym świętym ludzkości obowiązkiem łączy się tyle pobudek, które do serc braterskim węzłem i wspólniam przeznaczaniem spojonych, silnie przemawiają.

„Te powody skłaniają nas do wezwania Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, ażeby uczyniła odezwę do mieszkańców całego kraju i przedsięwzięła środki zbierania składek ku temu celowi po Województwach, za pośrednictwem Prezesów Kommissyi Wojewódzkich, Kommissarzy Obwodowych, Proboszczów, Burmistrzów miast, Rabinów, znakomitszych Kupców i mieszkańców wszelkiego wyznania; w mieście Warszawie zbieranie tych składek zostawione być może Towarzystwu Dobroczynności i Urzędowi Muncypalnemu.

„Nie wątpię, iż wszyscy Urzędnicy i mieszkańcy wszelkiego stopnia, z wrodzoną narodowi naszemu ludzkością, pośpieszą z ofiarą swoją, na jaką im starczy sposobność, na wsparcie cierpiących.

„Xiążki do zapisywania zbieranych składek od dnia 1 stycznia do dnia 1 kwietnia otwarte będą. Zebrane jednak pieniądze co miesiąc pocztą bez opłaty portoryi odsełane być mają do Kommissyi Rządowej.

W Warszawie d. 17 grudnia 1824 r.

(podpisano) Zajączok.

Radca Sekretarz Stanu, Jeneral Brygady

(podpisano) Kossecki.

pośpiesza podać do publicznej wiadomości.

Kommissya Rządowa, w dopełnieniu takowego polecenia, wydała już do Władz krajowych stosowne odezwy i rozporządzenia; nie pozostaje jej przeto, jak powierzyć gorliwości publicznych Urzędników i ślachtetnym uczuciom wszystkich mieszkańców, skwapliwe pośpieszenie z ofiarami; mocno będąc przekonaną, że na odezwę niniejszą odpowiedzą chlubnym współubieganiem się do czynu, który, im pośpieszniej przyniesie nieszczęśliwym rodzinom pociechę i ulgę, tém większym stanie się dla serc dobroczynnych zaszczytem.

W Warszawie d. 20 grudnia 1824 r.

Minister prezydujący: (podpisano) T. Mostowski.

Sekretarz Jeneralny,

(podpisano) Aug. Karcki.

— Dnia 25. —

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 8 grudnia naylaskawiey zaszczyścić raczył następujących Urzędników Izby Obrachunkowey Orderem s. *Stanisława* klasy II. JPP. *Wiorogorskiego*, Radcę Izby Obrachunkowey; klasy III JPP. *Tadeusza Gutkowskiego* i *Alexandra Piaseckiego*, Assesorów; klasy IV. JPP. *Piotra Kierczyńskiego* Buchaltera. *Alexandra Piotrowicza* Szefa Kontroli. *Karola Dunina*. *Jakóba Grochowskiego*. *Kajetana Oyrzanowskiego*, *Jakóba Popławskiego*. *Ludwika Nowakowskiego* Kontrollerów.

Rocznica Urodzin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, obchodzoną była w dniu wczorajszym w Stolicy Królestwa Polskiego, z jak największą uroczystością. JEGO CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ WIELKI XIAŻĘ KONSTANTY, raczył naylaskawiey przyjmować powinszowania, z powodu pamiętki dnia tego, od JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, tudzież nayznakomitszych Urzędników cywilnych i wojskowych. W godzinach rannych odprawiło się nabożeństwo w Kaplicy Zamkowej, tudzież w Kościele metropolitalnym s. *Jana*, na którym znajdował się Senat, Ministrowie, Rada Stanu, wszystkie Władze Rządowe i lud licznie zebrany, wznoszący modły do Naywyższego, o jak najdłuższe panowanie ukochanego od ludu Dobroczyńcy i Ojca. Wieczorem całe miasto było oświecone.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 14 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Królestwo Ichmość Bawarscy z Królewnami *Maryą* i *Zofią*, dostojnymi swemi córkami, wyjechali dziś rano z tutejszey stolicy na powrót do *Monachium*.

Zdaje się (pisze gazeta hamburska), iż w stolicy tutejszey odbywają się znowu ważne układy, które (jak z pewnych okoliczności wnosić można), tyczą się stosunków Grecyi. Szczególniey poseł angielski miewa częste obrady z Xięciem *Mettelnich*.

P R U S S Y.

Berlin d. 18 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wezwano wszystkich naczelnich prezesów prowincyi krajowych, aby zjechali do tutejszey stolicy, dla naradzania się nad niektórymi odmianami w urządzeniu rejencyi.

Przywieziony tu *Eskimo* pokazywał dnia 10 b.m. biegiłość swoje w żegludze na rzece *Spree*. Tak szybko płynął w łódce swojej, iż go inne statki doścignąć nie mogły.

Z powodu strasznych wichrów w zeszłym miesiącu, rzeka *Pregel* wezbrała kilkakrotnie w Prusach Wschodnich, i niższe części miasta *Królewca* oraz całą dolinę aż do *Tapiau* zalała. Szczególniey szkoda nie jest znaczna.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* d. 14 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Pan *Akermann* w Anglii wspólnie z pastorem *Steinkopf*, utworzył towarzystwo dla wsparcia nieszczęśliwych, którzy przez powódź w południowych krajach niemieckich ucierpieli. Pan *Akermann* przesłał już tym celem 200 funtów szterlingów (8,000 zł. pol.) na ręce bankiera *Bethmann* we *Frankforcie*. Pieniądze te mają być posłane w równych częściach do *Darmstadt*, *Karlsruhe*, *Sztuttgardu* i *Augsburga*.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 29 listopada.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*).

Stojące w tutejszych okolicach milicje nie otrzymały żołdu; przeto zajęły kwatery u mieszkańców, którzy dopóty mają ich żywić bezpłatnie, nim one żołd dostaną.

Podług powszechnie rozszerzoney pogłoski,

woyska francuzkie utrzymywać będą spokojność w twierdzach przez nich tylko osadzonych, a szwycarowie, którzy tu pozostaną, będą czuwać około bezpieczeństwa Króla i jego familii, i do niego wtrącać się nie mają.

Wyrok wydany d. 26 b.m. zabrania wszystkim oficerom, którzy nie są razem w obowiązku przemieszkować na pobrzeżach.

Rozeszła się pogłoska, że 800 konstytucjonistów opanowało wyspę Majorke.

Dane pozwolenie Xięciu Infantowi, *Francisco*, do wyjechania za granicę, nietylko cofniętém zostało; ale Xiążę ze swoją małżonką wezwani zostali do *Eskuryalu*.

Madryt dnia 1 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*):

Rozeszła się tu pogłoska, iż nie daleko *Penas de San Pedro* pokazała się banda konstytucjonistów. Półk milicji prowincjonalney *Toledańskiej*, stojący na osadzie w *Ciudad-Real*, wyszedł przeciwko tym nieprzyjaciolom porządku.

Minister sprawiedliwości przesyłając uniwersytetom okolnik, względem nowego planu nauk; wezwał razem arcy-biskupów i biskupów, aby użyli wpływu swego do wytępienia mylnych wyobrażeń, jakie wpojono w umysły młodych seminarzystów podczas rządu konstytucyjnego. Oświadcza także, iż Monarcha chce powiększyć liczbę seminarjów, i one dostatecznie uposażyć.

Słychać, iż były minister *Erro*, uwięziony w *Valladolid*, powróci do łaski Monarchy, i jeżeli nie odzyska urzędu ministra, to przynajmniej otrzyma zupełną wolność.

Z *Kadyxu* piszą pod d. 19 listopada: „Vice-Konsul hiszpański w *Faro*, w Portugalii, donosi tutejszemu dowódcy woyska, iż korsarz powstańców amerykańskich krąży przy brzegach tamczynych, i schwytał już kilka okrętów hiszpańskich, a pomiędzy nich zatopił okręt *Nuestra Señora de Begla*, płynący z *St. Ander* do *Kadyxu*. Z ludzi tego okrętu 6 tylko uratowało się i przybyło do *Faro*; twierdzą oni, iż wspomniany korsarz ma 6 dział 12stofuntowych, a 2 ośmioletowe, i blisko 130 ludzi.“

— Dnia 2. —

Zaczyna ustawać obawa z powodu wywieścia woyska francuzkiego, a użyty ze strony rządu środek, wiele dobrego obiecuje. Zamiast powierzenia spokojności w stolicy ochotnikom rojalistowskim, powołano milicje prowincjonalne do tej służby.

Aby zapobiedz wynoszeniu się hiszpanów z kraju, rada kastylijska podała do zatwierdzenia królewskiego projekt, aby dobra wszystkich emigrantów na skarb zabrano.

Król Jmć zupełnie wyzdrowiał, i nie wychodzą już biuletyny o zdrowiu jęgo.

Pan *Vicenti*, jeden z pierwszych naszych finansistów, bawi od kilku dni w *Eskuryalu*, końcem podania Królowi Jmci projektu względem nowej pożyczki. Słychać, iż tegoroczne wydatki przewyższyły dochody ilością 50 milionów realów, i obawiają się, aby w roku przyszłym nie okazało się większe deficit.

Jenerał *Digeon*, wzięwszy małą straż, wyjechał z tutejszey stolicy, gdzie pozostały z półk francuzkie; lecz spodziewamy się przybycia półk milicji prowincjonalney z *Owiedo*, oraz półk ułanów i strzelców konnych, których przegląd odprawi Monarcha dnia 8 b.m.

Municypalność w *Barcellona* postanowiła nie przyjmować nikogo na zastępcę do służby wojskowej, kto służył w milicji narodowej lub wojsku konstytucyjnem. Teraz zaś cofnęła to postanowienie, i ogłosiła warunki przepisane w tej mierze roku 1819.

Jenerał *Espagne*, dowodzący w *Arragonii*, wysłał oficera z listami do ministra wojny, prosząc o posiłki, gdyż nie może powściągnąć pospólstwa, zwłaszcza w Niższej *Arragonii*. Xiąż *Merino* wyjechał śpiesznie dla poskromienia bandy konstytucjonistów w dawney *Kastylii*. Rząd myśli pociągnąć do sądu wszystkich naczelników po-

litycznych z czasu rewolucyjnego. Margrabia Zeralbo, grand hiszpański, naczelnik polityczny w Madrycie, jest już uwięziony.

Do licytacyi na dostawę mundurów dla 32,000 nowo zaciężnych żołnierzy, nikt się nie zgłosił na trzech wyznaczonych terminach.

FRANCYA.

Paryż d. 8 grudnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego).

Król Jmć przeznaczył sumę rocznie 30,000 fr., która ma być przyłączona do kosztów remonty i na ten cel obrócona. Porucznicy i podporucznicy jazdy, którzyby przez nadzwyczajne przypadki koni utracili, będą z niej wynagrodzeni.

P. Couchery, który swe przywiązanie do Burbonów przypłacił tocioletniem więzieniem, a które skończyło się z powrotem Króla, mianowany został honorowym lektorem J. K. M.

P. Desbasins de Richemont, siostrzeniec hrab. Villele, mianowany jest kommissarzem ordynatora w Indyach.

— Dnia 11. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć, wracając z polowania, rozkazał w Wersalu, aby iszy półk strzelców konnych stanął w parady. Monarcha był tak zadowolony z pięknej postawy jego, iż kazał dać wino podoficerom i żołnierzom, a oficerowie dostali większą część ubitej na tém polowaniu zwierzyny; po czém przedstawiono ich Królowi i rodzinie jego.

Za staraniem Pana Worms zbiera się także i w tutejszej stolicy składka dla nieszczęśliwych badenńczyków, którzy przez ostatnią wielką powódź majątek utracili.

Dnia 1 b. m. rzeka Dordogne tak wylała, iż ładowny statek zapędzony został o 600 kroków od brzegu. Od 40 lat nie było takiego wezbrania.

Umieszczony w dziennikach tutejszych list z prowincyi pruskiej nad Renem, pisany d. 1 b. m. donosi, iż góra Donnersberg, po czternastodniowym podziemnym łoskocie, zaczęła wyrzucać ogień nowym otworem. Na górze tej widać ślady dawniejszych wulkanicznych wybuchów, lecz z czasu sięgającego najdawniejszej starożytności. Fenomen ten, połączony z trzęsieniem ziemi w Alpach, okropnymi burzami na morzach Północnem i Bałtyckiem, i z najszybciej powodzią we Francyi i Niemczech, jest bardzo ważnym. (Gazeta berlińska, z której powyższy artykuł wyjęliśmy, dodaje: „Niektóre gazety niemieckie zaprzeczyły wprowadzić tej wiadomości; lecz rzecz ta zasługuje na dokładniejsze rozpoznanie na miejscu.”)

Jenerał Hrabia Exelmans miał wczora prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Jeden z tutejszych dzienników zapewnia, iż ministrowie ułożyli już projekt do prawa, względem wynagrodzenia emigrantom. Ma obejmować 84 artykułów. Słychać oraz o podać się mającym projekcie względem xiąg chrztu i pogrzebu.

List z Bajony pod d. 26 listopada wyraża: „Zdaje się, iż interessa pieniężne między Francją i Hiszpanią po przyjacielsku ułatwione zostały. Rząd hiszpański dozwolił, aby Francya dla wynagrodzenia ogromnych swoich wydatków na ostatnią wojnę, pobierała cło i inne dochody w Kadyksie, Barcelonie i innych miastach, gdzie wojsko Francuzkie stoi na osadzie.”

Półkownik hiszpański Don Manuel Viola, który niejaki czas bawił skrycie w Peru, przybył z Buenos-Ayres do Bordeaux, zkąd d. 4 b. m. udał się z ważnemi listami do Madrytu.

— Dnia 13. —

Podezas ostatniego polowania w Fontainebleau, jechał Delfin galopem drogą, gdy raptem jeleni od psów ścigany przeskoczył w poprzek tę drogę, tak blisko Xięcia, iż byłby uderzył w głowę konia, gdyby ten nie nachylił jey i na bok nie odwrócił. Od osób będących na łowach, które z przestachem patrzyły na ten wypadek, dowiedziano się, w jakim Xiążę zostawał niebezpieczeństwie; bo sam przy wieczery opowiadając zdarzenia na polowaniu, nic o tém nie namieniał.

Sąd sprawiedliwości karzący departamentu Niższych Pireneów uwolnił kilku ludzi, oskarżonych o rozruchy w Pau, w dniach 1 i 2 sierpnia r. b. Okazało się z badań, iż rozruchy te nie miały żadnego związku z politycznemi stosunkami.

Pewny Anglik, który niedawno wydał pismo o dawnych i teraźniejszych winach, twierdzi, iż we Francyi jest 1,400 gatunków wina.

— Dnia 14. —

Xiążę Polignac, poseł nasz przy dworze angielskim, przybył onegdaj z Londynu do tutejszej stolicy.

Brygadyer Baldomero Espolatero, przywiozłszy listy z Peru do Madrytu, wyjechał z tamtąd, i (jak pisze dziennik Gwiazda) wsiadzie na okręt w Bordeaux. Wysłany jest w pewnem zleceniu do jenerała Laserna w Ameryce południowej.

Tutejszy dziennik Gwiazda donosi z Tangueru pod dnem 27 października, co następuje: „Zawinął tu okręt sardyński. Basza kazał, aby znajdujący się na nim ludzie wysiedli na ląd, i posłał 10 żołnierzy swoich na statek, który tym sposobem jest pod ich strażą. Po czém konsul angielski, sprawujący tymczasowie interessa konsula sardyńskiego, kazał zdjąć banderę sardyńską. Basza usiłował uniewinnić popełniony gwałt oświadczeniem Cesarza marokańskiego, iż Sardynii daje 6 miesięcy czasu do przystąpienia tu konsula lub posła, mającego przyzwoite pełnomocnictwo, a po upłynionym powyższym terminie, nie będzie uznawał Sardynii za przyjacielskie Mocarstwo. Czas ten upłynął, i dla tego rząd marokański nie chce uznawać bandery sardyńskiej.”

Tenże dziennik Gwiazda umieszcza późniejszą wiadomość z Tangueru pod d. 15 listopada, iż dnia 6 tegoż miesiąca zawinął tam 24rodziałowy kuter amerykański. Dowódzca jego, wysiadłszy na ląd, udał się zaraz z konsulem narodu swego do zamku dla ułożenia się z baszą względem zabrania na statek Valdessa Merkoniniego i innych buntowników z Tarifa. Basza nie przychylił się do żądania amerykanów, którzy potem popłynęli do Gibraltaru.

TURCYA.

Od granic tureckich d. 4 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z Korfu pod d. 21 listopada donoszą, iż jeszcze d. 12 tegoż miesiąca 13 statków spejyjskich stanęło przed Patras, dla trzymmania tej twierdzy w zamknięciu. Począł d. 17 listopada jenerał Adams, naczelny kommissarz angielski na wyspach jonskich, wydał postanowienie, które grecy za bardzo pomyślne dla swej sprawy uważają. Na wstępie jego oświadcza: „Gdy rząd grecki donosił nam, iż twierdze Patras i Lepanto są przyzwoicie ogłoszone, za będące w stanie zamknięcia, ogłasza się więc wszystkim poddanym wysp jonskich, aby się do tego stosowali i t. d.” W Korfu odebrano wiadomość z Albanii, iż Omer Vriote opatrzywszy twierdzę Arta w żywność, wrócił do Janiny.

Morowe powietrze ustało w Bukarescie i związki z tém miastem przywrócono.

— Dnia 5. —

Xiężniczka Helena, córka bojara Demitraci Ghica, powróciła niedawno z Xiężną Panującą do Multan, a d. 3 b. m. wyjechała do Stambułu, gdzie wejdzie w związki małżeńskie z Xiążęciem Nicolas, najstarszym synem Hospodara, piastującym urząd posła multańskiego w stolicy Państwa Otomańskiego.

Donoszą z głównej kwatery w Akarnanii (pisze gazeta Telegraf Grecki), iż przybyli posłańcy do Omera baszy z firmanem Wielkiego Sultana, w którym poleca mu, aby niezwłocznie udał się do Lepanto, i tam połączył się z Jussufem baszą. Ze zaś Omer basza chciał się wyłamać zpod tego rozkazu, wziął więc z sobą jednego z posłańców do okolic Agrillo, gdzie okazawszy mu stanowiska greków, oświadczył, iż na przód posuwać się nie może bez narażenia się, aby liczny nieprzyjaciel z tyłu nań nie uderzył. Słychać także, iż o-

prócz tego panuje w woysku Omera wielkie nieukontentowanie; on zaś trwa ciągle w postanowieniu cofnąć się ku *Wojnicy* lub *Pawezie*. *Agar-Mahurdar* wrócił do domu z niedobitkami swego korpusu, a *Tahira Abbase* wysłał Omer do albańczyków, aby się starał przywrócić zgodę między zwaśnionemi, i wszelkiemi siłami nie dopuszczać wojny domowej. Wysłał także i *Liamza* baszę, synowca swego, z oddziałem złożonym ze 400 wyborowych żołnierzy, do *Arty*, polecając mu, aby tam wspierał *Nurkasa*, dowódcę albańczyków, który wyraźnie oświadczył *Omerowi*, iż jeśli dostatecznych nie otrzyma posiłków, w tym razie nie ręczy, ani za spokojność okolicy, ani za utrzymanie miasta *Arty*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Między *Rhaunen* i *Oberkern* w obwodzie *Rejency* *Trewirskiej*, rozpękła się ziemia na gościncu, i zrobił się otwor, który musi być bardzo głęboki, gdyż wrzuciwszy kamień nie można słyszeć upadnięcia jego.

Słychać o mającym się kopać kanale od *Renu* do *Marny*, który ma iść przez *Zabern*, *Nancy*, *Taub*, *Pagny*, *Voit*, *Ligny*, *Barle Duc*, i *Reuigny*. Przemysł zyskałby nieochybnie przez połączenie *Renu* z *Sekwaną*.

W londyńskiem towarzystwie assekuracyjnym życia, stracony bankier *Fountleroy*, na przypadek śmierci swojej zabezpieczył 200,000 zł. pol. dla swojej żony i dzieci. Towarzystwo nie chce wypłacić tej summy, twierdząc, iż zaręczyło ją tylko w przypadku śmierci naturalnej, nie zaś przez powieszenie na szubienicy.

W kraju *Badeńskim* utworzyło się kilka towarzystw damskich, dla wsparcia nieszczęśliwych, którzy przez powódź majątek swój utracili. Usiłowanie ich pomyślny skutek uwieńczy.

Wychodząca w *Dublinie* gazeta *Morning-Post* pisze: „Podług listów godnych wiary, zawarto w zeszłym roku układy o wystawienie 25,000 nowych domów w *Londynie* i okolicach tamecznych. Podług wykazów podanych Parlamentowi, w tymże przeciągu czasu w całej Irlandyi wystawiono tylko 1350 nowych domów, a załém w *Londynie* i okolicach tamecznych 20 razy tyle, co w całym królestwie *Irlandzkim*.“ Gazeta *Londyńska Times*, czyni w tej mierze uwagę, iż liczba *Irlandczyków* ogromnie się także powiększa w *Londynie*, gdzie Anglicy pomnażają liczbę domów, a *Irlandczycy* liczbę ludności.

Gazeta *poznańska* z d. 8 grudnia r. b. twierdzi, iż mniemany Polak *Beneski*, towarzysz straconego w kraju *mexykańskim* *Iturbida*, jest Niemcem, i nazywa się właściwie *Benecke*. Ojciec jego żyje w *Poznanu*.

Austria utraciła jednego ze swych wzorowych literatów, *Mateusza Kollin*, który d. 23 listopada umarł w *Wiedniu*, i żył tylko lat 45. Był synem zasłużonego lekarza. Ukończywszy nauki, uczył innych; był profesorem *Estetyki* w uniwersytecie *krakowskim*, a później *filozofii* w *Wiedniu*; teraz zaś zostawał przy *Xięciu Reichstadtzkim* (synie *Napoleona*) jako naczelny guwerner. Rodzina *N. Cesarza* *Jmci Austriackiego* zaszczycała go względami, na które zasługiwał przez przymioty serca i

nauki. Trajedyę jego są ozdobą literatury dramatycznej niemieckiej.

Dwaj Amerykanie z miasta *Quito*, w kraju *kolumbijskim* z niezmierną trudnością i pracą oswoiili dwóch *Kondorów*, największych i najmniejszych ze wszystkich drapieżnych ptaków. Wzięli ich z gniazda na górze *Chimboraso*. Ptaki te przy rozpostarciu skrzydeł zajmują 18 stóp, i mają stosownej wielkości ciało, dzioby i inne części. Amerykanie ci wyuczyli je tak, iż z niemi bezpiecznie przedsiębiorą mogą podróż napowietrzną w mniejszej lub większej odległości. Tym końcem zrobili balon, pod którym znajduje się łódka podobna do muszli morskiej. Zaprzagają *Kondorów* do obu końców łódki, kładą im wędzidło i cugle do kierowania; a gdy balon wznieśnie się do wysokości blisko 100 sążni, wypuszczają ptaki z łódki, które lecą w górę lub na dół, w prawą lub w lewą stronę, jak są nakierowane. Niedawno Amerykanie ci odprawili taką napowietrzną podróż w *Neapolu*. O godzinie 4tej wieczorem wznieśli się balonem na polu marsowem, w 10 minut przybyli na wierzchołek góry *Wezuwiusza*, ząd przez zatokę morską udali się do przylądka *Misene*. W 19 minut odbyli 4 mile drogi, a do tego musieli wstrzymywać swoje ptaki, aby neapolitańczycy mogli się temu widowisku dokładnie przypatrywać.

Towarzystwo jeograficzne, którego prezesem jest *P. Chateaubriand*, podało następujące zadanie do rozwiązania. Wyśłuchiwać pochodzenie wszystkich ludów w *Australii* żyjących. Porównać z innymi ich kształt powierzchowny, ich obyczaje, zwyczaje, podania, urządzenia, pamiątki i mowę; tę ostatnią, nie tylko co do słowa, ale i co do składni gramatycznej. Co się zaś tyczy związków z innymi częściami świata, zwrócić uwagę na kierunek panujących tam wiatrów i płynące wody. Medal złoty wartości 1920 zł. pol. będzie nadgródą za najlepsze w tej mierze wyjaśnienie które nadejdzie na dzień 1 stycz. 1826 ma być nadesłanem.

W *Paryżu* niejaki *Pan Puissant* wynalazł instrument i nazwał go *Panoragrapy*. Za pomocą tego instrumentu można wszystko, cokolwiek widzimy, przenieść w perspektywie na papier. Rzecz szczególniejsza, iż w tymże samym czasie *Pan Meeus*, malarz *niderlandzki*, podobnie wynalazł narzędzie, w niektórych nawet szczegółach dokładniejsze od wynalazku *P. Puissant*.

W *Esperies* w *Węgrzech* widziano od strony południowej na dniu 31 października, rano o godzinie 9tej blisko kwadrans na 10tą, drugie słońce, w równej prawie wysokości nad horyzontem ze słońcem prawdziwem; niemniej dwie tęcze chociaż deszcz niepadał. To najwięcej wszystkich uderzało, że równie wkleśłe jak i wypukłe zagięcia tychże, okazywały patrzącym ku słońcu kolor czerwony, patrzącym od słońca kolor fioletowy. Barometr wskazywał 27 cali 5 linii; termometr w cieniu 6½ stopnia, wyżej zera podług *Reomira*; Cały horyzont był zachmurzony, a najwięcej od wschodu.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 grudnia rubel srebrny 3 ruble 72 ²⁵/₈ kop. dukat nowy 11 rubli 75 kop. imperyal 36 rub. 60 ²⁵/₈ k.

| Observacje meteorologiczne. | Czas obserwacji. | | Wysokość Barom. | | Wys. Ther. Réau. | | W i a t r y. | | Odmiana w powie. | |
|-----------------------------|------------------------|--|------------------|--|------------------|--|--------------|--|------------------|--|
| | dnia 20 godz. 7 z rana | | 27 cal. 6,2 lin. | | + 3,5 stopni. | | Południowy. | | Deszcz | |
| | dnia 21 — — — — | | 27 — 5,6 — | | + 2,5 — — | | Zachodni | | Pogoda | |
| | dnia 22 — — — — | | 27 — 1,0 — | | + 2,5 — — | | Połud. Zach. | | Pochmurno | |

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora* *Andrzeja Bucharskiego* *Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi,

Wilno dnia 22 grudnia v. s. 1824 Roku.

Dodatkowe Postanowienie o urządzeniu gild i o handlu
różnych stanów.

(Ciąg drugi.)

Rozdział V. O kupcach innych miast.

§ 56. Kupcy innych miast, iszey i zgiey gildy, równie, jak i włościanie, handlujący za świadectwami dwóch pierwszych rodzajów, w jakimkolwiek mieście prowadzący handel hurtowy, ale niemający tam własności nieruchomości, nie są obowiązani zapisywać się tam do liczby gości, albo kupców miejscowych, a płacą tylko zwyczajny dochód miasta zarówno z kupcami miejscowymi, nie podlegając żadnym wyborom do obowiązków.

§ 57. Kupcy innych miast iszey i zgiey gildy, mający w tém mieście, gdzie handel prowadzą, dom, fabrykę, sklep, kram, albo inne handlowe zaprowadzenie, albo prowadzący tam na spekulacyę, zakupowanie i odprzedaż, albo mający tam stałe zamieszkanie i przemysł, powinni być zapisani w tém mieście do liczby gości lub kupców, i znosić wszystkie osobiste służby i powinności zarówno z kupcami miejscowymi.

§ 58. Kupcy innych miast 3ciey gildy, zapisani w miastach, gdzie za świadectwo płaci się mniej, albo w tych, które używają pożytków ulgi, opłacają w innych miastach, na prowadzenie handlu przez się obranych, wszystkie powinności mieskie, biorąc i osobne świadectwo, podług rodzaju swojego handlu, zarówno z kupcami miejscowymi, chociażby w mieście tem nie mieli własności nieruchomości.

§ 59. Zajezdni czasowi kupcy z miast innych, którzy sprzedają towary swe ze statków albo ze składów birżowych, nie podlegają żadney opłacie podatków, podług oznaczenia dla kupca miejscowego, ale powinni opłacić akcyzę, ustanowioną miejscowymi urządzeniami.

§ 60. Przyjezdnym kupcom, i wszelkiego stanu ludziom, równie jak i żydom w tych miejscach, gdzie im czasowie tylko przebywać pozwolono, zabrania się sprzedaży towarów po domach albo przez roznoszenie, pod obawą konfiskaty ich, na ośnowie prawideł Tamożennych.

Rozdział VI. O gościach zagranicznych.

§ 61. Urządzenia, względem handlu gości zagranicznych, dotąd wydane, pozostają w swej mocy z dodatkami poniższymi.

§ 62. Gość zagraniczny może prowadzić handel i mieć zamieszkanie tylko w tém handlowem albo pogranicznym mieście, gdzie jest zapisany.

§ 63. Gość zagraniczny obowiązany jest opłacać wszystkie powinności w tem mieście, gdzie jest zapisany, i brać świadectwa kupca iszey gildy.

§ 64. Gość zagraniczny nie może mieć działań wexlowych z kupcami 3ciey gildy, z włościanami prowadzącymi handel za świadectwami czterech ostatnich rodzajów, mieszczanami handlującymi lub posadzkami i ludźmi innych stanów.

§ 65. Gość zagraniczny, ani sam, ani przez przykaczyka, nie powinien prowadzić handlu częstkowego żadnemi towarami, nie tylko w kramie, lub magazynie, lub w sklepie, piwnicy; ale i w mieszkaniu swoim, ani też sposobem roznoszenia.

§ 66. Gość zagraniczny, nie może mieć fabryk, zaprowadzać młynów, i żadnych handlowych lub mechanicznych zakładów, ani też wypuszczać ich w dzierżawę, bez osobnego pozwolenia, które udzieli się na takie tylko zaprowadzenia, które się uznają pożytecznemi. Takie pozwolenie daje się jedynie za Należytem rozwiązaniem.

§ 67. Gościowi zagranicznemu zabrania się wysyłać towarów do innych miast Rossyjskich lub wsi, dla przedawania na własny jego rachunek: wymują się od tego tylko trzy jarmarki: Korenny, Niżehorodzki i Irbitski.

Rozdział VII. O kupcach cudzoziemskich zajezdnych i cudzoziemcach w Rossyi mieszkających.

§ 68. Kupiec cudzoziemski zajezdny, na mocy Manifestu z dnia 1go stycznia 1807 roku, może być pod tém nazwaniem przy Birży albo w okpęgu Tamożennym, tylko sześć miesięcy, licząc od dnia jego przyjazdu, bez opłaty powinności mieskich i bez wzięcia świadectwa. Dla tego po przybyciu kupca cudzoziemskiego zajezdnego na granicę lądową, albo do portu, Zwierzchność miejscowa powinna zapisać na okazanym sobie pasporcie, czas jego przybycia z wyrażeniem miejsca, dokąd mianowicie przybył.

§ 69. Jeżeli kupiec zajezdny bawi przy birży dłużej, jak sześć miesięcy, tedy obowiązany jest wziąć świadectwo kupca zgiey gildy, i opłacić także powinności mieskie i ziemskie: po upłynieniu zaś roku, obowiązany jest, albo przyjąć prawa i obowiązki gościa cudzoziemskiego, biorąc świadectwo kupca iszey gildy, albo wyjechać z Państwa, albo pozostać w charakterze cudzoziemca, nieprowadzącego handlu.

§ 70. W ciągu roku, licząc od dnia jego przyjazdu, pozwala się kupcowi cudzoziemskiemu zajezdnemu, jedynie sprzedaż hurtową w okresie tamożennym albo przy birży, towarów zagranicznych, przez niego samego przywiezionych, tylko kupcom rossyjskim iszey i zgiey gildy, i zakupowania u nich produktów Rossyjskich. Powtórne zapisanie towarów zza granicy w ciągu pierwszych sześciu miesięcy jego bawienia jest mu zabronione. Wszelki inny handel hurtowy i częstkowy również mu jest zabroniony.

§ 71. Prawidło to rozciąga się i do cudzoziemskich kommissantów, superkargów i szyprów, zostawiają się jednakże w swej mocy postanowienia §§ 106 i 107 Ustaw Tamożennych dla handlu Europejskiego roku 1819, które dozwala stę szyprom i maytkom prze-

dawać niektóre przywiezione z sobą towary, właściwie do nich należące, częściowo.

§ 72. W zdarzeniu niewypełnienia przez zajeżdnych cudzoziemskich kupców, kommisantów, superkargow, albo szyprów, ustanowionych tu prawideł, ustanowione w §§ 189, 190 i 191 uzyskania stosują się tak do nich, jako w takieży mierze, to jest we dwoje, do poddanych Rosyjskich, którzy byli z nimi w stosunkach niepozwolonych. Z resztą to nie stosuje się do Azyatów, dla których są osobne prawidła, do następnego o nich urządzenia.

§ 73. Mieszkającym w Rosyi cudzoziemcom, którzy nie są tam pod nazwaniem gości cudzoziemskich, zabrania się hurtowy lub częściowy handel, i wszelkie uczestnictwo do działań birżowych: od tego wyłączają się artyści, którym pozwala się sprzedawać własne swoje dzieła sztuk pięknych.

§ 74. Cudzoziemcy nie inaczej mogą być kommissantami, pełnomocnikami lub przykazykami u kupców rosyjskich i gości cudzoziemskich i kupców zajeżdnych, tylko zapisawszy się do liczby gości cudzoziemskich, z zastrzeżeniem, iżby działania ich, za wydaniem im pełnomocnictwem, nie wychodziły z zakresu, dla cudzoziemskich gości w handlu oznaczonego. Cudzoziemcy, niezapisani do rzędu handlowego, nie mogą być użytymi do siedzenia w kramie (сидельцами.).

§ 75. Cudzoziemcy, znajdujący się po kantorach kupieckich dla uczenia, powinni mieć na to osobne świadectwa (виды), i zatrudniać się samymi tylko robotami kantorowemi, wewnątrz domów.

§ 76. Wszystkie dotąd wydane urządzenia, względem cudzoziemskich kupców zajeżdnych i mieszkających w Rosyi cudzoziemcach, pozostają w swej mocy w tém wszystkiem, w czém nie są odmienione przez to Postanowienie.

Rozdział VIII. O mieszczanach i posadzkich.

§ 77. Gdy wielu mieszczan lub posadzkich, dla nieoznaczenia ich przemysłu, prowadzą różne handle, kupcom 3ciej gildy właściwe, nie dopełniając żadnych gildyynych powinności: przeto, ażeby z jednej strony ochronić pożytki kupców, z drugiej zaś, nie ściszając przemysłu mieszczan, przywrócić opłacany przez nich podatek do powinnego umiarkowania z powinnościami kupców 3ciej gildy, stanowią się o handlu mieszczan i posadzkich niżej opisane prawidła.

§ 78. Mieszczenie na przyszłość dzieli się na mieszczan handlujących i na posadzkich.

1) O mieszczanach handlujących.

§ 79. Mieszczanom handlującym pozwala się prowadzić handel częściowy, w granicach niżej opisanych, za osobnemi świadectwami, z opłatą za nie ustanowioną poszliny.

§ 80. Mieszczanin handlujący, otrzymawszy świadectwo, może:

a) Mieć w mieście, w którym zapisany, jeden kram w domu gościnnym, lub innej budowie publicznej, a także i pod domem własnym lub najętym, z towarami włościańskimi i innemi, wymienionemi w przyłączonym do tego wykazie pod literą A.

b) Mieć zamiast takiego kramu, w mieście, gdzie jest zapisany, tak nazwany mały

kramik pod własnym lub najętym domem, ale nie w rzędach sklepowych, ani w takich domach, pod którymi kramy są w linii zabudowane, i sprzedawać w nim częściowo i niektóre kolonialne i inne towary, wyliczone w wykazie pod literą B.

c) Utrzymywać, domy gościnne, restauracje, kawiarnie, traktyery, i łaźnie płatne w mieście powiatowem, w którym jest zapisany i w jego powiecie; a charczownie, podworza zajeżdne i karczmy w mieście gubernialnem lub w Stolicy, jeżeli w nich jest zapisany.

Uwaga. Zresztą, oprócz wyżej wypisanych przypadków, zaprowadzenia takowe pozwalają się samym tylko kupcom.

d) Mieć rybne skrzynie w mieście, gdzie jest zapisany.

e) Mieć różne statki dla przewożenia różnych produktów.

f) W guberniach: Kaukazkiej, Tauryckiej, Chersońskiej, Ekaterynosławskiej i Astrachańskiej sprzedawać w swoim domu częściowo wino miejscowego krajowego pochodzenia.

§ 81. Mieszczenie handlujący rzeczywistych fabryk lub zakładów mieć nie mogą: ale pozwala się im, prócz rodziny swojej, użyć do warsztatów i rzemiosł swych i niewielkich domowych zaprowadzeń, ludzi najemnych postronnych, nie więcej jednakże nad ośmiu czeladników albo proporcjonalnej liczby chłopców, licząc dwóch chłopców, nie starszych jak lat 15, za jednego czeladnika. Jeżeliby kto z nich chciał mieć w tych zaprowadzeniach więcej czeladników, ale w ogólności nie więcej, jak 16tu, wtedy obowiązany jest wziąć drugie świadectwo mieszczanina handlującego; mający zaś więcej, jak 16tu czeladników, powinien zapisać się do przyzwoitej gildy, na podstawie § 7go tego Postanowienia.

§ 82. Mieszczenie handlujący mogą mieć w swoim lub najętym domu, a równie i w rzędach kramnych, otwarty kram z własnemi swemi wyrobami, nawet i takimi, które nie są objęte w wykazach pod literą A i B: ale nie mogą sprzedawać wyrobów, które nie są we własnych ich zaprowadzeniach robione, również i materiałów, potrzebnych do robienia takowych wyrobów, jeżeli nie są objęte w pomienionych wykazach.

§ 83. Mieszczanin handlujący może rozwozić po jarmarkach i na zaprowadzone po wsiach targi, wszystkie towary, których sprzedaż jemu jest pozwolona, oprócz kolonialnych, wymienionych w wykazie pod literą B.

§ 84. Mieszczanin handlujący może w powiecie tego miasta, gdzie jest zapisany, zakupować różne wiktuały i wyroby włościańskie na częściową sprzedaż po jarmarkach i w swoim mieście na rynku i sposobem roznoszenia, nie trzymając na nie stałego kramu, jeżeli podług wyżej opisanych prawideł nie ma na to prawa.

§ 85. Dla zaradzenia nadużyciom z roznoszenia towarów po mieście, postanawia się, iż w miastach, prócz rynków, mogą być roznoszone po ulicach i domach, same tylko rzeczy do żywności, przysmaki, poszyta odzież włościańska i różne włościańskie wyroby.

§ 86. Mieszczanin handlujący ma prawo warzyć miód, utrzymywać domy trunkowe i kramy porterowe, ściśle na podstawie będących urządzeń.